

## REKOMENDACJE

### do Narodowego Programu Leśnego

wynikające z opracowań oraz przebiegu obrad drugiego Panelu Ekspertów WARTOŚĆ  
pt. „Lasy jako czynnik rozwoju cywilizacji: współczesna i przyszła wartość lasów”

1. Las jest miejscem, w którym skupia się największe bogactwo i różnorodność lądowych istot żyjących na naszej planecie. Już tylko ten fakt zobowiązuje do spojrzenia na wartość lasu z punktu widzenia nie tylko użyteczności jego produktów i usług, ale wartości zasobów życia zgromadzonych w ekosystemach leśnych (**Waloszczyk, Zięba**). Pośród współczesnych idei filozofii przyrody na uwagę zasługuje, w kontekście wartości lasu, koncepcja etyki środowiskowej, która w przeciwieństwie do etyki tradycyjnej, nie traktuje żywego świata przyrody (roślin i zwierząt) instrumentalnie, jako środki do realizacji celów ludzkich, ale jako wartości samoistne, które nadają wartości życiu, jako zjawisku, któremu człowiek zawdzięcza własne istnienie (**Waloszczyk, Francuz, Zięba**). Jest to pogląd odmienny od antropocentryzmu, głównego nurtu zachodniej filozofii i kultury. Współczesna etyka ekologiczna twierdzi, że nie tylko człowiek, ale również ekosystemy przyrodnicze posiadają wartość wewnętrzną, której nie można sprowadzić wyłącznie do wartości użytkowej<sup>1</sup>. Jej istotą jest zdolność podtrzymywania życia w biosferze, co stanowi wartość samą w sobie i rodzi powinność/zobowiązuje do poszanowania jej przez człowieka/ludzi, korzystających z jej dobrodziejstwa. Powinność ta jest uzasadniona zarówno z antropocentrycznego jak i biocentrycznego punktu widzenia.

W podejściu biocentrycznym na czele wszystkich wartości stawia się dobrostan całej biosfery wraz z człowiekiem: dobrostan gatunku ludzkiego jest ściśle zależny od dobrostanu całej Ziemi. Istoty pozaludzkie, choć nieświadomie, ale „wartościują”, wybierając z otoczenia to, co sprzyja ich życiu i unikając tego, co im szkodzi. Są swoistymi podmiotami, które odróżniają i wybierają właściwe dla siebie dobro i zło. Wszystkie istoty żywe dążą do realizacji ich własnego „dobra”: podtrzymują swoje trwanie, rozwijają się i wrastają, reprodukcją, adaptują się do środowiska zgodnie z typowym dla swojego gatunku wzorcem (**Francuz**). Byt, który wartościuje, sam jest wartością. Wartość lasu „sama w sobie” nie da się ściśle udowodnić i zmierzyć, wywodzi się bowiem nie z naukowych faktów, lecz z ewolucji

---

<sup>1</sup>Polowania traktowane jako sport, rekreacja, poszukiwanie mocnych wrażeń, są nieetyczne, a dozwolone jedynie wtedy, gdy stanowią dla człowieka jedyne źródło pożywienia lub są jedynym sposobem na utrzymanie lub przywrócenie równowagi w danym środowisku (**Waloszczyk**). Z drugiej strony: jak można żyć bez zabijania? Człowiek żywi się życiem innych istot. Wiąże się to z odżywianiem czy ochroną przed chorobami. Potrzebne są zatem kryteria moralne różnicujące znaczenie istot żywych (**Francuz**). Kontrolowanie liczebności leśnych roślinozerców poprzez odstrzał nie musi być uzasadniane nadrzędnością dobra ekosystemu jako całości, czy uszkodzeniami drzewostanu jako celu produkcji. Można się powołać na dobro jednostek danego gatunku, które ulegnie destrukcji lub pogorszeniu w wyniku degradacji środowiska/bazy żerowej (?) przez nadmiernie rozrośniętą populację tegoż gatunku (**Francuz**).

kultury i jest jej dobrodziejstwem (**Waloszczyk**). Tak tworzy się płaszczyzna porozumienia, gdzie biologicznej ewolucji przyrody towarzyszy ewolucja świadomości. Na samoświadomości polega wyjątkowość człowieka w świecie przyrody i w samoświadomości zawiera się jego godność i odpowiedzialność za całą przyrodę/struktury życia.

Antropocentryzm nie wyklucza potrzeby ochrony przyrody i w warunkach kultury europejskiej może prowadzić do koncepcji przyrody jako skarbu ofiarowanego człowiekowi, nie wykluczając zjawisk sakralizacji przestrzeni przyrodniczej i powstawania nowych form duchowości (**Polak**).

**Rekomendacja (1):** Ekosystemy leśne prezentują wartości, spośród których tylko nieliczne posiadają wartość użytkową – subiektywną. Las, jako system negentropijny, jest również wartością obiektywną, posiada wartość samoistną, wewnętrzną, jako część większego systemu podtrzymującego życie w biosferze. Wartości obiektywne ekosystemów leśnych, niezależne od użytkownika, to: samoorganizacja, samoodtwarzanie, samoregulacja, autoregeneracja, samoistna zdolność przystosowywania się do warunków środowiska, koewolucja struktur, podsystemów, zespołów i gatunków. Obiektywne wartości lasu nie podlegają wartościowaniu i z punktu widzenia prawa należy je uznać za bezcenne.

Jednym z ważniejszych wyzwań Narodowego Programu Leśnego jest stworzenie aksjologicznej wizji lasu, w której byłby on wartością i jednocześnie normą. Oznacza to stworzenie teoretycznych/naukowych podstaw oraz wskazanie imperatywów moralnych do zbudowania społecznej akceptacji dla wartości ekosystemów leśnych jako kapitału naturalnego, jako wartości nadrzędnej i ogólnoludzkiego dobra wspólnego, którego tylko wybrane elementy podlegają regułom rynkowym i poddają się istniejącym teoriom ekonomicznym.

2. Problematyka ekonomicznej, przyrodniczej i społecznej wartości lasów jest od kilku dziesiątek lat stałym elementem międzynarodowych, krajowych i lokalnych dyskusji. Wyróżnić można dwa nurty (jakkolwiek są one wewnętrznie silnie zróżnicowane) oparte o dwie koncepcje przyrody: (1) nurt rozwijany na gruncie nauk przyrodniczych oraz (2) rozwijany w oparciu o nauki społeczne. Pierwsza dostrzega przyrodę istniejącą realnie, niezależnie od istnienia człowieka (to człowiek istnieje zależnie od przyrody), która jest oddzielona od praktyk społecznych. Las według tej koncepcji posiada wysoką wartość biologiczną, kulturową a nawet religijną, ale jednocześnie produkcyjną (nurt techniczny) i ekologiczną (nurt biologiczny). Druga koncepcja socjologiczna mieści się w konstruktywizmie społecznym, gdzie o przyrodzie decydują praktyki społeczne (**Schudy**). Na gruncie nauk społecznych mamy do czynienia z tyloma koncepcjami przyrody, ile istnieje grup interesu. Przyroda jest pojęciem wieloznacznym, definiowanym według przyjętej antropologii i według różnych systemów wartości.

Przekonanie, że jedna grupa społeczna/zawodowa posiada wiedzę i kompetencje do zarządzania dobrem wspólnym, tzn. przyrodą/lasem, jest fałszywe (**Schudy, Zięba**). Normy ustanawiane jedynie przez jedną z grup nie będą postrzegane jako chroniące społecznie akceptowaną wartość lasów, nie będą mogły być uznane za moralne, a w konsekwencji nie będą skuteczne. Prawo regulujące zarządzanie lasami powinno być oparte na ogólnie przyjętej

i akceptowanej wartości i być tworzone przy udziale społeczeństwa obywatelskiego w ramach powszechnie uznanej partycypacji. Celem zarządzania lasami powinno być stałe szukanie porozumienia i dążenie do uznania prawa do odmiennego punktu widzenia i do uznawania odmiennej antropologii. Wizja lasów i gospodarki leśnej powinna być wypadkową i nawiązywać do obydwu nurtów debaty o przyrodzie i niwelować sprzeczności wokół pary pojęć natura *versus* kultura.

**Rekomendacja (2):** W poszukiwaniu ogólnych/filozoficznych podstaw, z których powinien wywodzić się Narodowy Program Leśny z perspektywą 2030 roku i dalej do 2080, nie należy dokonywać wyboru jednej koncepcji przyrody i jednego typu relacji człowieka do przyrody. Skuteczne zarządzanie wymaga połączenia wielu perspektyw. Zarządzanie lasami zależy od sposobu, w jaki zarządca postrzega miejsce lasów w przyrodzie i gospodarce człowieka, oraz od miejsca w przyrodzie, w jakim sytuuje się sam zarządca. Intelktualny fundament strategii zarządzania lasami i przyszłości leśnictwa należy budować na różnorodności poglądów. Podstawą jest pluralizm antropologiczny i zróżnicowane postawy aksjologiczne. Oznacza to rozsądne korzystanie z koncepcji i nurtów, nawet jeśli pozostają ze sobą w sprzeczności (antropocentryzm - biocentryzm, romantyzm - racjonalizm, natura - kultura, itp.). Na tej drodze należy poszukiwać kompromisu między interesami ludzkimi a interesami przyrody, zwłaszcza że interesy przyrody w ostatecznym rachunku i dalszej perspektywie są w istocie interesami człowieka.

3. Koncepcja przyrody różnorodnej, wielorakiej i alternatywnej jest zaprzeczeniem dotychczasowej koncepcji stałości i przewidywalności świata przyrodniczego. Powszechny dostęp do informacji (społeczeństwo informacyjne) i zjawiska globalizacyjne weryfikują zhierarchizowaną władzę i zhierarchizowane zarządzanie przyrodą/lasami. Należy uznać, że zwykli ludzie (nie tylko grupy interesu) będą chcieć wiedzieć więcej i mieć większy wpływ na swoją rzeczywistość. Będą chcieć wiedzieć więcej i mieć większy wpływ na dobra wspólne, jakimi są lasy (**Schudy**). Zarządzanie lasami nie może odbywać się na zasadzie powielania przeszłości, choćby najbardziej chlubnej. Proces ten wymaga myślenia przyszłościowego uwzględniającego potrzeby przyszłych pokoleń. Z tego, co jest, nie wynika to, co powinno być.

**Rekomendacja (3):** Zarządzanie lasami powinno uwzględniać wielość poglądów i interesy wielu grup społecznych, uznających różne i odmienne niekiedy aspekty wartości lasów. Grupy te powinny brać udział w określaniu ram prawnych zarządzania, użytkowania i ochrony przyrody w lasach. Prawo powinno zapewnić realną partycypację grup społecznych w procesie decyzyjnym na poziomie rządowym, regionalnym i lokalnym. Gospodarka leśna to ciągłe, bieżące budowanie kompromisu w racjonalnej debacie społecznej między interesami przyrody a potrzebami człowieka. Zarządzanie Lasami Państwowymi to ciągła, bieżąca budowa kompromisu między różnymi stronami użytkowników lasów publicznych.

4. Poznanie świata to nie tylko opis rzeczywistości, ale również jego ocena i wartościowanie (**Zięba**). Wartościowanie wymaga debaty społecznej, ponieważ potrzebne jest rozstrzygnięcie co do koncepcji aksjologicznej: czy uznać należy, że wartość jest wynikiem subiektywnego wartościowania tych, którzy posiadają potrzeby i interesy, czy może wynikiem obiektywnie istniejących wartości niezależnych od przedmiotów wartościujących. Wybór koncepcji powinien być wynikiem debaty społecznej, a nie arbitralnie wydanym dekretem grup interesu, uzurpujących sobie monopol decyzyjny. Udział grup społecznych przy formułowaniu zasad, instrukcji i prawa jest niestety bardzo nikły, jeśli w ogóle istnieje. Udział ten nie jest dotychczas organizowany w taki sposób, aby był słyszany i wzięty pod uwagę oraz włączony do wizji lasu i ustalanych norm prawnych. Zarządzanie lasami opiera się na przekonaniu, że istnieje uprzywilejowana grupa zawodowa, kompetentna do zarządzania lasami, przy ograniczonym udziale społeczeństwa w kształtowaniu prawa (**Zięba**). Zarządzanie oparte jest w dalszym ciągu na wizji lasu jako drzewostanie, nie zaś ekosystemie.

**Rekomendacja (4):** Nowelizacje „Zasad hodowli lasu”, „Instrukcji urządzania lasu” i „Instrukcji ochrony lasu” powinny mieć, obok wersji technicznej, również formę powszechnie dostępną, czytelną społecznie i być szeroko konsultowane poza wąskim kręgiem zawodowym. Opiniowanie dokumentów techniczno-gospodarczych leśnictwa przez grupy społeczne/grupy interesu powinno być rutynową procedurą przed zatwierdzeniem ich do użytku i przekazaniem praktyce. Należy podjąć próbę opracowania zasad społecznego udziału w tworzeniu dokumentów programowych gospodarki leśnej.

5. Las jest dobrem narodowym i jako taki powinien być traktowany jako zasadniczy element naszej kultury i jeden z naturalnych fundamentów cywilizacji (**Sokołowski**). Perspektywa roku 2030 i dalej 2080 pozwala sądzić, że do głosu w wartościowaniu przyrody będą dochodzić wartości post-materialistyczne, post-konsumpcjonistyczne (**Poskrobko**). Coraz cenniejszy będzie kontakt z lasem, z przyrodą możliwie niewiele przekształconą. Należy także oczekiwać odejścia od dotychczasowej metodologii oceny poziomu życia poprzez wartość produktu krajowego brutto. Wskaźnik ten (PKB) nic nie mówi o tym, co ludzie uznają za wartość i jak odczuwają jakość życia (**Poskrobko**). Już teraz istnieje potrzeba „poPKBowskiej” polityki gospodarczej (**Kołodko, wg Schudy**), ponieważ obowiązująca polityka, fetyszyzująca PKB jako miernik wzrostu, gubi z pola widzenia tak podstawowe kwestie, jak zasoby czasu wolnego, zasoby i stan środowiska i przyrody oraz subiektywne poczucie szczęścia.

**Rekomendacja (5):** Istnieje potrzeba dalszego uspołeczniania procedur zarządzania lasami. Społeczny udział/nadzór w zarządzaniu lasami publicznymi przyniesie pozytywne skutki, jeśli istnieć będzie powszechna, społeczna świadomość wzajemnych powiązań lasów, produktów i usług leśnych oraz ochrony przyrody w lasach z jakością społecznego i indywidualnego życia w różnych skalach i na różnych poziomach organizacji. Bezcennym efektem takiego podejścia będzie uświadomienie, że dopuszczone prawem wycinanie drzew, pozyskiwanie drewna z lasu i produkcja drewna

służą ochronie środowiska i ochronie przyrody. Idee ekologiczne są często pojmowane dogmatycznie, a ich propagowanie sprowadza się do indoktrynacji, do manipulacji, do wpajania określonej doktryny i bezkompromisowej walki ze „złem”, fałszywie często utożsamianym z wycinaniem drzew.

*Rekomendacja (6):* Dotychczasowa edukacja leśna społeczeństwa, nastawiona na zdobywanie wiedzy o lesie, poszerzanie zainteresowań przyrodą i jej poszanowanie, jest dalece niewystarczająca. Do realizacji świadomego antropologicznie i aksjologicznie zarządzania przyrodą potrzebna jest edukacja, która poddaje krytyce współczesną ideologię konsumpcji i materialnego sukcesu, pragnie kształcić ludzi rozumiejących swoje ograniczenia. Stwarza to szansę rozwoju osobowości „konserwacyjnej”, której potrzeby wynikają z przyrodniczych i organicznych możliwości, a nie z determinowanych społecznie i kulturowo wymagań. Wiedza w tym zakresie powinna umożliwiać zrozumienie przyrodniczego kontekstu życia. Nie może się ograniczać do zwykłego przekazywania wiedzy. Taka edukacja zrywa z jednostronnym nastawieniem na doskonalenie instrumentalnej sprawności w wykorzystywaniu zasobów naturalnych.

Brakującym elementem leśnej edukacji przyrodniczej w kształtowaniu społecznych postaw wobec lasu jest refleksja filozoficzna o relacjach między człowiekiem a przyrodą, tzn. wiedza z zakresu antropologii i towarzyszących jej systemów wartości. Powinna być to edukacja budująca umiejętność postrzegania roli lasu w kontekście zarówno potrzeb materialnych w skali jednostki, społeczeństwa, kraju, jak i usług środowiskowych tak na poziomie globalnym, regionalnym, jak i lokalnym. Brak jest działań wychowawczych, akcentujących wartości wspólnotowe i narodowe. Powinien powstać zintegrowany model leśnej edukacji społeczeństwa, wychodzący poza zakres nauk leśnych i pokazujący las i gospodarkę leśną we wszystkich jego i jej aspektach.

6. Mimo dużego stopnia komplikacji pojęcia „wartość”, w odniesieniu do lasu/ekosystemu leśnego na gruncie ekonomii środowiska można wprowadzić porządkujący podział na **(Poskrobko)**: (1) wartość użytkową (dobra rynkowe); (2) wartość opcjonalną (publiczne świadczenia i usługi środowiskowe); (3) wartość bytową/ogólną życiową (korzyści z tytułu istnienia lasu, zwłaszcza różnorodności biologicznej, niezależne od zastosowania). Dotychczasowa wartość lasu w rachunkach ekonomicznych utożsamiana jest z pierwszą kategorią a jej głównym wyznacznikiem jest drewno. Drewno najprawdopodobniej pozostanie główną wartością rynkową gospodarki leśnej w przyjętej perspektywie roku 2030. Ale o przyrodniczo-gospodarczo-społecznym fenomenie lasów świadczą w istocie dwie pozostałe kategorie, pomijane we wszystkich rachunkach ekonomicznych, które czynią z lasów przedmiot gospodarowania nieporównywalny z żadnym innym. Wartości, które prezentują lasy, są wyjątkowe i nieprzemijające i nie dają się zastąpić innymi tworem przyrody ani osiągnięciami techniki. Są najbogatszą i najważniejszą strukturą przyrodniczą na lądzie, której wartość i funkcje wykraczają poza materialne dobra i usługi, stanowią bowiem niezbędny element systemu podtrzymującego życie w biosferze. Wchodzą przez to w sferę wartości obiektywnych, dla człowieka bezcennych - wartości samych w sobie. Dla polityków i ekonomistów są to wartości trudne: dla pierwszych do wykorzystania, dla drugich do

zaakceptowania. Dlatego lasy i gospodarka leśna jest trwale niedowartościowana zarówno w rachunkach gospodarczych (0,5% PKB), jak i w strukturach państwa, a las jako dobro publiczne nigdy dotychczas nie został wyceniony. Jakkolwiek o ekonomicznej sile gospodarki leśnej decyduje dzisiaj sprzedaż drewna, to jednak siłą leśnictwa XXI wieku będzie umiejętność posługiwania się lasem jako narzędziem ochrony środowiska, klimatu, różnorodności biologicznej, a najogólniej – narzędziem tworzenia i ochrony warunków podtrzymujących życie. Ekonomia leśnictwa natomiast skupia się w dalszym ciągu na analizie systemu osiągania nadwyżek finansowych i bilansie zysków i kosztów w oderwaniu od systemu przyrodniczego i społecznego (**Poskrobko**).

**Rekomendacja (7):** Istnieje pilna potrzeba podjęcia prac zmierzających do sformułowania i zaakceptowania przez środowiska gospodarcze i naukowe nowego paradygmatu wartościowania lasu, który obejmie pomijane dotychczas wartości zewnętrzne i uwzględni wartość samoistną lasu, jako tworu przyrody i części systemu podtrzymującego życie w biosferze. Do czasu jednak opracowania nowego metodologicznego podejścia i wyceny wszystkich wartości lasu, główną wartością rynkową pozostanie drewno, a głównym ekonomicznym partnerem gospodarki leśnej są odbiorcy drewna, przede wszystkim przemysł drzewny. W praktyce leśnej rachunkowości należy zatem wykorzystywać istniejące metody wartościowania pozaprodukcyjnych/publicznych funkcji lasu i stworzyć w tym celu stosowne uregulowania prawne.

Niezależnie od uznania w dokumentach politycznych obiektywnych wartości lasu, należy zintensyfikować prace nad urynkowaniem wartości opcjonalnych (funkcji ochronnych) oraz stworzyć regulacje prawne i finansowo-rachunkowe do ich stosowania.

**Rekomendacja (8):** Należy rozważyć okresowe i ograniczone wprowadzenie regulacji usług (świadczeń) pozamaterialnych środowiska leśnego poprzez takie instrumenty, jak ograniczenia prawne (limity, zakazy, nakazy) oraz umowy na korzystanie z usług leśnych. Podstawowym jednak narzędziem regulacji powinna być edukacja budująca świadomość ekologiczną, czyli umiejętność postrzegania roli lasu w kontekście zarówno potrzeb materialnych w skali jednostki, społeczeństwa, kraju, jak i usług środowiskowych tak na poziomie globalnym, regionalnym, jak i lokalnym (patrz: Rekomendacja 6).

**Rekomendacja (9):** Ekosystem leśny/las nie jest jedynie przedmiotem i narzędziem gospodarki leśnej, ale również jej celem, dlatego gospodarka leśna, obok dóbr i usług, tworzy również wartości obiektywne, nie podlegające wartościowaniu. Wartości te rodzą powinność/zobowiązują do ich poszanowania przez człowieka/ludzi, korzystających z dobrodziejstwa życia w różnej jego postaci. Powinność ta jest uzasadniona zarówno z antropocentrycznego, jak i biocentrycznego punktu widzenia. Tak poszerzona antropologia lasu powinna znaleźć odzwierciedlenie w usytuowaniu zarządzania lasami w strukturach państwa (*status administracji PGL LP jako organów administracji publicznej*), regulacjach prawnych i dokumentach gospodarczych.

7. Należy odróżnić wartość lasu, którą mu nadajemy w zależności od naszych potrzeb i upodobań od wartości, którą las/ekosystem leśny posiada bez naszego udziału (**Zięba**). Las może istnieć bez człowieka, człowiek bez lasu by nie przeżył.

W perspektywie roku 2030 i dalej 2080 należy brać pod uwagę nową wiedzę i osiągnięcia nauki, które pozwalają dzisiaj mówić o samoewolucji dokonywanej przez człowieka. Człowiek steruje wieloma cechami roślin i zwierząt, jak również może sterować cechami swojego gatunku. Zmienność genetyczna i dobór naturalny, jako motory ewolucji, przestają być naturalne i są kontrolowane przez człowieka (**Waloszczyk**). Przez człowieka będą kontrolowane cechy drzew (GMT) i ekosystemów, dając nowe produkty i zastosowania ukierunkowane na osiąganie celów leśnictwa i zaspokajanie określonych potrzeb użytkowników lasu.

Pluralizm antropologiczny, będący podstawą różnorodnych systemów wartości i różnorodnych perspektyw badawczych (**Zięba**), jest punktem wyjścia do tworzenia teoretycznych podstaw z wielu punktów widzenia oraz do formułowania zróżnicowanych zasad zarządzania lasami. Nie istnieje jedna, słuszna koncepcja przyrody. Istnieją natomiast rozmaite, konkurencyjne „przyrody”, a każdą z nich konstytuuje różnorodność procesów społeczno-kulturowych, od których takie przyrody nie dają się zasadnie oddzielić (**Schudy**).

**Rekomendacja (10): Pluralizm antropologiczny, koncepcja przyrody alternatywnej, zróżnicowanie aksjologiczne i różnicujące się grupy interesu stanowią dodatkową argumentację, poza argumentacją przyrodniczo-geograficzną, ekonomiczną i społeczną, za różnicowaniem leśnictwa, regionalizacją gospodarki leśnej, różnorodnością zasad i instrukcji oraz za zróżnicowanym zarządzaniem lasami publicznymi.**

8. Sprzeczne oczekiwania ludzi wobec przyrody można pogodzić znajdując wspólną miarę różnorodnych wartości (**Francuz**). Wspólną miarą miała być wartość rynkowa, która miała w sposób demokratyczny porównywać odmienne ludzkie preferencje jako źródła wartości. Tak powstała racjonalność ekonomiczna, która zredukowała wszystko do towaru/usługi i przeliczyła na jednostki pieniądza.

Ekosystem to wytwórca wartości, fundament aksjologiczny, który podtrzymuje życie i istnienie gatunków (**Zięba**). Stanowi istotny warunek rozwoju, trwania przyrody i ludzkości. Jest twórczym układem i środowiskiem dynamiki przyrody. Nie może być sprowadzony do wartości instrumentalnej, rynkowej, służebnej wobec jednego gatunku (**Francuz**). Generowana przez ekosystemy wartość systemowa jest niezależna, samoistna wobec człowieka, rodzi zobowiązania moralne. Natura jest macierzą wszelkich wartości.

Dylemat polegający na przeciwstawieniu interesów ludzi interesom natury jest fałszywy i może prowadzić do paraliżu zarówno działań proekologicznych, jak i dialogu między różnymi koncepcjami etyki środowiskowej, a w praktyce – między różnymi koncepcjami zarządzania przyrodą. Konflikt/dylemat został wygenerowany przez dążenie do unifikacji postaw i monizm teorii etycznych, co w praktyce oznacza szukanie dominacji/przewag i narzucanie jedyne obowiązującego podejścia antropologicznego, nie zaś dialog i negocjacje (**Francuz**).

Przełamaniem konfliktów może być hipoteza konwergencji, która głosi, że interesy ludzi i natury są rozbieżne tylko w krótkiej perspektywie czasowej, kiedy wartość przyrody mierzy się doświadczanymi na bieżąco preferencjami. Na takich preferencjach ekonomia opiera swoje analizy i procedury wartościowania przyrody. Gdy uwzględni się natomiast długofalowe interesy ludzi i podda krytyce bieżące preferencje jednostek, zacierają się różnice między antropocentryzmem i biocentryzmem. Chodzi o znalezienie wspólnej polityki zarządzania przyrodą w ramach pluralistycznej antropologii w demokratycznym społeczeństwie, nie zaś o polaryzację stanowisk i napinanie konfliktów. Taki jest sens prac nad Narodowym Programem Leśnym. NPL otwiera drzwi do debaty/dialogu, w którym strony uznające sprzeczne koncepcje mogą stworzyć wspólną podstawę *ograniczonego konsensusu* dla nowej polityki leśnej w zgodzie z międzypokoleniową sprawiedliwością w liberalnym społeczeństwie.

9. Lasy stanowią największe powierzchniowo obszary przyrodnicze, w których ma miejsce ochrona przyrody, a relacje między gospodarką a ochroną przyrody w lasach stanowią jeden z głównych obszarów kontrowersji w zarządzaniu lasami. Dla racjonalnego rozwoju, a zwłaszcza dla założonej perspektywy NPL 2030-2080, zasadniczą sprawą jest wybór modelu relacji między użytkowaniem a ochroną przyrody w lasach: czy ma to być model konfrontacyjny, generujący konflikty, czy model relacji niezależnych, czy model dialogu, czy może model integracyjny? W świetle oczekiwanych zmian klimatycznych najbardziej racjonalny jest model integracyjny, który zaczyna dominować w zarządzaniu przyrodą. Zawiera bowiem w sobie cele konwencji o różnorodności biologicznej (*conservation and sustainable use...*), realizuje zasady ochrony czynnej, służy odideologizowaniu zagadnień ochrony przyrody i w miejsce emocjonalnych sporów wprowadza i utrwala racjonalny stosunek człowieka do przyrody z respektowaniem wszystkich jej wartości.

**Rekomendacja (II):** W świetle zagrożeń klimatycznych, presji społecznej, zarówno na użytkowanie, jak i na ochronę lasów, niezastępowalnych ich funkcji infrastrukturalnych i cywilizacyjnych, przy jednoczesnym dążeniu do realizacji konstytucyjnej zasady równoważenia gospodarki w skali kraju, zarządzanie lasami gospodarczymi i chronionymi powinno być zintegrowane i podlegać jednemu zarządcy.

10. Odbiciem antynomii między antropocentryczną i biocentryczną koncepcją przyrody jest dychotomia kultury i natury, a w ochronie przyrody koncepcja utylitarystyczna i koncepcja arkadyjska (**Polak**). Dla prawidłowej relacji człowieka do przyrody, a tym samym w zarządzaniu lasami wraz z ochroną przyrody w lasach, konieczne jest przełamanie trwającej dychotomii i znalezienie syntezy obu podejść. W tradycji romantycznej ochrony przyrody trwającej do dzisiaj istnieje nurt patriotyczny, w którym przyroda odgrywa rolę integracyjną narodu (**Polak**). Nie chodzi tu wyłącznie o sens istnienia parków narodowych, ale o wartości wspólnotowe związane z lasami, jako elementem ojczystej przyrody, ojczystego krajobrazu, dziedzictwa narodowego – ojczyzny.



11. W dyskusjach i konfliktach nad ochroną i użytkowaniem przyrody dominuje dzisiaj aspekt polityczny i prawny. W rozwiązaniach politycznych, regulacjach prawnych, nakazach i zakazach, penalizacji, mnożeniu administracji i służb, dzieleniu kompetencji (i rozpraszaniu odpowiedzialności) upatruje się klucz do rozwiązania współczesnych problemów środowiskowych. Jest to podyktowane potrzebą szybkich działań będących reakcją na zaskoczenie postępującymi zmianami środowiska. Postępowanie takie i przyjęte obecne procedury będą nie do zastosowania w perspektywie 2030 i dalszej 2080 r. Strategie przyszłości muszą szukać innych, koncyliacyjnych rozwiązań i szerzej uwzględniać płaszczyznę kulturową (Polak).

**Rekomendacja (12): Las jest dobrem narodowym. Potrzebna jest mobilizacja wszystkich sił politycznych oraz społeczna zgoda na konstytucyjne uznanie lasów w Polsce jako dziedzictwa narodowego, które, będąc trwałą własnością publiczną, nie podlega prywatyzacji. Zarządzanie lasami publicznymi nie powinno być związane z wynikami wyborów, lecz politycznie niezależne, strategicznie spójne i zrównoważone z punktu widzenia użytkowania i ochrony oraz poddane nadzorowi społecznemu. Prezentując samoistne wartości kształtujące środowisko życia, niezależnie od licznych funkcji ekonomicznych, przyrodniczych i społecznych, wykraczających poza kompetencje jednego resortu, administrowanie/zarządzanie lasami zasługuje na odpowiednie/stosowne, wysokie w hierarchii władzy, międzysektorowe usytuowanie w strukturach państwa. Istnieje potrzeba, aby Narodowy Program Leśny był zaakceptowany przez społeczeństwo, przyjęty przez wszystkie siły polityczne oraz realizowany niezależnie od aktualnych wyników wyborów kolejnych kadencji władzy.**

12. Lasy i drewno na przestrzeni dziejów były zawsze w centrum zmian cywilizacyjnych: od lasu preindustrialnego (łowiectwo i zbieractwo, drewno jako surowiec starożytnych cywilizacji, deforestacja na cele rolnicze i cele przemysłowe), przez las industrialny, (rewolucja przemysłowa i intensywna eksploatacja lasów, intensywna produkcja drewna jako surowca i budulca oraz paliwa hutniczego, produkcja papieru), do lasu postindustrialnego (użytkowanie wielokierunkowe, wartości środowiskowe i ochronne, refugium dzikiej przyrody i zasobów genowych, czynnik bezpieczeństwa ekologicznego biosfery i ochrony klimatu). Lasy były źródłem rozwoju i postępu – brak lasów przyczyną upadku cywilizacji. Cywilizacje tworzone poprzez nieumiejętną eksploatacją lasów wyczerpywały zasoby i doprowadzały do samozagłady. Historia związków człowieka z lasem (**Samojlik**) oraz ich projekcja w dającą się przewidzieć przyszłość, wyznacza lasom miejsce szczególne, nie dające się niczym zastąpić. Pozycja, jaką lasy i gospodarka leśna zajmują obecnie, tak instytucjonalnie, jak i administracyjnie w strukturach państwa, jest dalece nieadekwatna do ich wielorakich dzisiejszych i potencjalnych wartości.

**Rekomendacja (13): Narodowy Program Leśny jest kontynuacją wysiłków środowisk zawodowych związanych z lasami, przemysłem drzewnym i ochroną przyrody w lasach w kierunku zintegrowania działań, poszerzenia i lepszego wykorzystania zasobów oraz zachowania charakteru własności publicznej lasów Skarbu Państwa. Jednym z celów NPL jest wskazanie kierunków zmian, które prowadziłyby do**

**dostosowania całego sektora leśno-drzewnego oraz ochrony przyrody w lasach do aktualnych i przyszłych wyzwań cywilizacyjnych w powiązaniu z rozwojem innych sektorów i strategii branżowych. Celem generalnym NPL jest zwiększenie udziału lasów Skarbu Państwa w rozwoju całej polskiej gospodarki oraz wykorzystanie biotycznego potencjału adaptacyjnego leśnictwa do przekształceń w kierunku bezpiecznej środowiskowo biogospodarki XXI wieku.**

13. Kryzys ekologiczny, światowy kryzys gospodarczy ostatnich lat, korporacyjne struktury zarządzania oraz koncentracja władzy banków i instytucji finansowych, globalizacja gospodarki, w tym globalizacja rynków drzewnych, łatwo dostępne systemy komunikacji i informacji (internet, media), kryzys gospodarki neoliberalnej i niedowartościowanie lub wykluczenie grup społecznych wraz z poszerzającą się sferą niezadowolenia społecznego - to znamiona obecnej i nadchodzących dekad. Składa się to na przejawy trwającego kryzysu cywilizacyjnego (**Poskrobko**). Zmiana myślenia o relacjach między człowiekiem a przyrodą zachodzi w trzech wymiarach: w sposobie pojmowania przestrzeni, czasu i granic między społecznościami.

Znajdujemy się na przejściowym etapie rozwoju między cywilizacją industrialną a cywilizacją postindustrialną. Obok kapitału, pracy i środowiska (zasobów naturalnych) czynnikiem rozwoju staje się wiedza. Jest to ważny moment i wyzwanie dla zarządzania przyrodą, zwłaszcza zarządzania lasami w sytuacji, kiedy w zdecydowanej większości lasy są własnością publiczną. Powstają ważne pytania: czy przyroda/środowisko powinna być wolna od transakcji rynkowych (**Poskrobko**)? Jaka powinna być rola wolnego rynku, a jaka państwa w regulowaniu działalności gospodarczej i pozagospodarczej, w tym działalności odnoszącej się bezpośrednio do gospodarowania lasami?

Koncepcją alternatywną do neoliberalnej pozostaje koncepcja zrównoważonego rozwoju. Realizacja tej koncepcji w ostatnich 20 latach wykazała jednak więcej słabych niż mocnych stron (**Poskrobko**). Dlatego poszukiwania bardziej skutecznych sposobów bezpiecznego rozwoju świata zmiernają w kierunku zielonej gospodarki<sup>2</sup>, która może być

---

<sup>2</sup>Pojawiło się wiele terminów wymiennych: *zielona gospodarka*, *zielony rozwój*, *zielona ekonomia*, *biogospodarka* i inne. Koncepcję nazwaną *zieloną gospodarką* lub *zielonym rozwojem* zaproponowały Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP). Proces tworzenia tej koncepcji został zapoczątkowany w 2008 roku Inicjatywą dla Zielonej Gospodarki UNEP. W ramach tej Inicjatywy Edward B. Barbier opracował raport pod nazwą *Globalny Zielony Nowy Ład (Global Green New Deal)*. W 2009 roku na konferencji klimatycznej w Kopenhadze wskazano koncepcję *zielonej gospodarki* jako sposób rozwiązania najważniejszych wyzwań środowiskowych, społecznych i ekonomicznych oraz jako szansę rozwoju korzystnego dla wszystkich krajów. Raport o *Zielonej Gospodarce (Green Economy Report)* również był jednym z wiodących dokumentów na Konferencji Narodów Zjednoczonych „Rio+20” w 2012 roku w Rio de Janeiro. Koncepcja *zielonej gospodarki* została wyeksponowana także w dokumencie końcowym tej Konferencji pod tytułem *The future we want* (Rio de Janeiro 2012). Na potrzebę wdrażania *zielonej gospodarki* wskazuje się również w wielu innych dokumentach, między innymi: Raporcie Międzynarodowej Organizacji Pracy – ILO, *Working towards sustainable development: Opportunities for and social inclusion in a green economy* (ILO 2012); Raporcie Międzynarodowej Izby Handlowej – ICC, *Green Economy Roadmap* (ICC 2012); Opracowaniu Banku Światowego, *Inclusive Green Growth The Pathway to Sustainable Development* (The World Bank 2012); Dokumencie Unii Europejskiej, *Europa 2020* (Bruksela 2010). Każdy z tych dokumentów zawiera definicję zielonej gospodarki, na przykład: „Zielona gospodarka oznacza prowadzenie działalności gospodarczej w taki sposób, aby zapewnić wartość dodaną z zainwestowanego kapitału naturalnego, ludzkiego oraz ekonomicznego i jednocześnie zredukować emisję gazów cieplarnianych, zużycie zasobów i eliminować społeczne nierówności”

uszczegółowieniem i operacyjnym rozwinięciem koncepcji zrównoważonego rozwoju. Zielona gospodarka powinna spowodować bardziej racjonalne wykorzystanie zasobów i bardziej skuteczną ochronę przyrody, restrukturyzację rynków, produktów i usług, dywersyfikację i oszczędzanie energii, zmniejszanie ilości odpadów, czyste technologie, rozwój innowacji ekologicznych, a jednocześnie generować zysk przedsiębiorstw i odpowiednie dochody budżetu państwa i jednostek terytorialnych. Powinna być szansą rozwoju terenów wiejskich, prośrodowiskowych rozwiązań lokalnych oraz powodować wzrost zatrudnienia.

**Rekomendacja (14): Rozstrzygnięcia wymaga przestrzenna i czasowa skala równoważenia gospodarki leśnej w ramach koncepcji zrównoważonego rozwoju. Istnieje potrzeba analizy dotychczasowych narzędzi wdrażania tej idei w sektorze leśno-drzewnym i ich konsekwencji dla ochrony przyrody w lasach. Perspektywą dla zrównoważonego rozwoju w sektorze leśno-drzewnym jest rozwinięcie zrównoważonego rozwoju w kierunku zielonej gospodarki (biogospodarki). Koncepcja ta wyjątkowo trafnie odpowiada celom i metodom gospodarowania zasobami leśnymi, nadaje odpowiednią rangę ich wielorakim wartościom i funkcjom. Zgodna jest z przestrzenno-czasową skalą gospodarowania na prawie 1/3 powierzchni kraju w długich okresach czasu. Koncepcja zielonej gospodarki, jako uszczegółowienie i operacjonalizacja zrównoważonego rozwoju, stwarza realną szansę odwrócenia dotychczasowych trendów i przekształcania wysokoemisyjnej gospodarki węglowej na bezpieczną środowiskowo gospodarkę niskoemisyjną. Jest ona historyczną szansą dla całego sektora leśno-drzewnego oraz innych dziedzin gospodarki i usług bazujących na lasach i drewnie.**

14. Jeszcze w latach 90. XX wieku obowiązywało założenie, że zasoby, procesy i walory środowiska stanowią dobra wolne, a tym samym nie posiadają wartości. Według tych poglądów zasoby przyrodnicze uzyskują wartość dopiero po ich pozyskaniu i przekształceniu przez człowieka, a więc dzięki pracy ludzkiej. Taki jest również punkt wyjścia polskiej „Polityki leśnej państwa” („Lasy dzięki wniesionej pracy człowieka (...) stały się nierozłącznym elementem współczesnej i przyszłej cywilizacji”; PLP, rozdz. I, p. 1, 1997). Kategoria dóbr wolnych była jednym z największych błędów ekonomii klasycznej (**Poskrobko**) otworzyła bowiem drogę do nieliczenia kosztów środowiskowych, tzn. alternatywnych kosztów rozwoju.

Wartość usług środowiska leśnego powinna być wyceniana, ale uzyskane wskaźniki wartości nie mogą być podstawą transakcji rynkowych. W ekonomii funkcjonuje pojęcie wartości ekonomicznej materialnej i niematerialnej: pierwsza realizuje się w transakcjach rynkowych, druga wyceniana jest za pomocą różnych metod *quasi*-rynkowych.

---

(*Global Green New Deal*); lub: „Zielona gospodarka jest niskoemisyjną i zasobooszczędną gospodarką, która zapewnia wzrost, tworzy miejsca pracy i likwiduje ubóstwo poprzez inwestowanie w ochronę kapitału naturalnego, od którego zależy w długim okresie przetrwanie planety” (*Europa 2020*) (według **Poskrobki**).

15. Wielowartościowość i wieloużytkowość lasu odzwierciedla mnogość definicji (istnieje ponad 200 definicji lasu!). Można je uporządkować w kategorii: las definiowany jest przede wszystkim jako *kategoria przyrodnicza*, np. jako biokompleks (**Zięba**) lub kompleks ekosystemów; las funkcjonuje jako *kategoria prawna* (kodeks cywilny, ustawa o lasach); jako *kategoria ekonomiczna* (warsztat pracy: środki pracy i przedmioty pracy (**Famielec**); debaty o kryzysie środowiska, zmianach klimatycznych, kryzysie gospodarczym i społecznym ostatnich lat, wskazują na potrzebę zdefiniowania lasu jako *kategorii egzystencjalnej*, tzn. lasu jako warunku koniecznego do zachowania życia. Jakkolwiek kategoria ta rozumiana jest w sensie globalnym (lasy jako regulator biosfery), to powinna ona również znajdować odzwierciedlenie na poziomie kraju, a także na poziomie regionalnym czy lokalnym. Świadomość lasu jako kategorii egzystencjalnej potrzebna jest zarządcom i właścicielom lasu, jak i użytkownikom wszystkich jego surowców, produktów i usług, zarówno rynkowych jak i pozarynkowych.

**Rekomendacja (15): Zagospodarowaniu lasów powinna towarzyszyć świadomość odpowiedzialności za istnienie lasu jako kategorii egzystencjalnej, obowiązującej nie tylko w skali biosfery, ale również tkwiącej we fragmencie przyrody w miejscu wykonywania operacji leśnych. Kategoria ta powinna znaleźć odzwierciedlenie zarówno w dokumentach normujących gospodarkę leśną, ale także w programach edukacji leśnej społeczeństwa.**

16. Ważną cechą/właściwością lasu i gospodarki leśnej jako kategorii ekonomicznych są efekty zewnętrzne. Las i gospodarka leśna są zarówno twórcami (pozytywne efekty zewnętrzne) i odbiorcami (negatywne efekty zewnętrzne). Twórcami, ponieważ wydatnie kształtują środowisko, umożliwiając funkcjonowanie innych podmiotów, które przechwytyją efekty zewnętrzne i czynią z nich swoją rację bytu bez ponoszenia kosztów (np. firmy turystyczne, rekreacyjne, przedsiębiorstwa wodociągowe), odbiorcami, ponieważ ponoszą koszty funkcjonowania innych branż, np. przemysłu zanieczyszczającego środowisko. Zarówno pozytywne efekty zewnętrzne, generowane przez lasy i gospodarkę leśną, jak i negatywne efekty zewnętrzne – koszty środowiskowe i straty ekonomiczne, nie podlegają wartościowaniu i nie są uwzględniane w makro wskaźnikach, np. PKB. Negatywne efekty zewnętrzne stanowią koszty społeczne, gdyż nie ponoszą ich ci, którzy te koszty spowodowali. Problem kosztów społecznych włączyła w obszar swoich zainteresowań ekonomia społeczna, która w odróżnieniu od ekonomii neoklasycznej, operuje rachunkiem społecznym i społeczną odpowiedzialnością biznesu (**Famielec**). W każdym fragmencie lasu publicznego tkwi część indywidualnej/prywatnej wartości/dobra indywidualnego na użytek każdego z nas; każdy las prywatny zawiera wartości publiczne, a więc dobra należące do nas wszystkich. Jednym z ważnych zadań Narodowego Programu Leśnego jest identyfikacja sfery przenikania się wartości wspólnych i indywidualnych oraz wskazanie efektywnego i sprawiedliwego sposobu zarządzania różnymi kategoriami wartości, które respektowałyby prawa własności i ekonomiczny charakter efektów zewnętrznych.

17. Dojrzałą formą dóbr wspólnych są dobra relacyjne (**Famielec**), które nie są wymienne, posiadają wartość, ale jednocześnie nie mają ceny rynkowej. Zawierają się w ogólnym

wzorcu samowystarczalnego zarządzania zasobami i wzajemnej pomocy. Chodzi w nim o korzystanie i wspólną opiekę nad tym wszystkim, co posiadamy wspólnie jako ludzie. Kiełkująca koncepcja dóbr relacyjnych<sup>3</sup> znakomicie odpowiada wspólnym wartościom prezentowanym przez lasy.

**Rekomendacja (16): Identyfikacja efektów zewnętrznych lasów i gospodarki leśnej oraz ich wartościowanie, zarówno na poziomie kraju, jak i poszczególnych jednostek administracyjnych, bez względu na kategorię własności, oraz regulacje finansowe z tytułu efektów zewnętrznych, są jednym z najważniejszych zadań badawczych i pilnie potrzebnym rozstrzygnięciem politycznym.**

**Istnieje potrzeba poszerzenia naukowego rozpoznania lasu/ekosystemów leśnych, jako kategorii ekonomicznej, o nowe kierunki i narzędzia z zakresu ekonomii ekologicznej i ekonomii społecznej oraz budowania podstaw dla teorii lasu jako dobra relacyjnego.**

18. Dobro jest podstawowym przedmiotem zainteresowania ekonomii oraz najważniejszym efektem działalności gospodarczej i wszelkiej aktywności człowieka. Dla Narodowego Programu Leśnego w przyjętej perspektywie XXI wieku ważne jest umiejscowienie lasu w kategoriach dóbr i uświadomienie dynamiki zmian w przyrodniczej, ekonomicznej i społecznej interpretacji tego pojęcia. Teoria rynku wyróżnia dobra wolne (nie podlegające regułom rynkowym) i ekonomiczne (ich wartość określa rynek). Rozwój cywilizacji (rosnąca populacja, wzrost poziomu życia, wyczerpywanie się zasobów naturalnych) znaczone jest ubywaniem dóbr wolnych i przekształcaniem ich w dobra ekonomiczne. Dobra, takie jak różnorodność biologiczna, skład atmosfery, klimat, ochronna warstwa ozonowa, dzika przyroda, czyli wszystko, co jest niezbędne do zachowania życia, są dobrami wolnymi, są darami natury (kapitałem naturalnym) (**Famielec, Poskrobko**). To dzięki temu kapitałowi człowiek stworzył pozostałe kategorie, w tym kapitał rzeczowy, kapitał finansowy, wreszcie kapitał ludzki. Czy lasy, będąc największymi zbiorowiskami różnorodności biologicznej i największym zasobem genowym dzikiej przyrody na lądzie, regulujące skład atmosfery i chroniące klimat, są kapitałem naturalnym? Czy są jeszcze w jakiejś części dobrem wolnym, czy już w całości dobrem ekonomicznym, podlegającym regułom rynkowym? Czy drewno, jako dobro rynkowe, będące w istocie „ubocznym” produktem ekosystemów leśnych, ma w dalszym ciągu dominować w ocenie wartości lasów, a gospodarce leśnej wyznaczać marginalną rangę w gospodarce państwa?

---

<sup>3</sup>Koncepcję dóbr relacyjnych zaproponował L. Bruni (*La feritadell'altro. Economia e relazionumane*. Trent: II Margine, 2007 oraz L. Bruni, S. Zabagni, *Civil Economy. Efficiency, Equity, Public Happiness*. Berne: Peter Lang 2007) oraz W. Grasl (*Ekonomia obywatelska. Trynitarny klucz do odczytania ekonomii papieskiej*, „Pressje” 2012, teka XXIX, nr I). Przykładami takich dóbr są przyjaźń, akceptacja społeczna, solidarność, wsparcie emocjonalne, poczucie przynależności. Obejmują one także „dziedzictwo wiedzy i kultury, **spójność ekosystemów, przestrzeń publiczną i tradycje społeczności, niezbędne do życia wspólnie użytkowane lasy, łowiska i uprawy, aż do niezliczonych innych zasobów, jakie moralnie lub prawnie wspólnie posiadamy...**”. Ich natura polega na dzieleniu się z innymi. Ludzie ich potrzebują, ale nie może ich wytworzyć mechanizm rynkowy. Powstają w procesie produkcji grupowej. Dobra relacyjne nie są wymienne, posiadają wartość, ale nie mają ceny rynkowej. Spełniają wszelkie warunki dóbr wspólnych (**wg Famielec**).

Drewno w obliczu zmian klimatycznych staje się efektywnym narzędziem ograniczania tempa i skutków zachodzących zmian: jest narzędziem redukcji emisji poprzez wartości substytucyjne i narzędziem poprawy środowiska w wyniku procesów wzrostu i rozwoju żywych drzew (patrz: panel ekspertów KLIMAT). Odpowiedzi na te pytania są szczególnie ważne z punktu widzenia strategii rozwoju lasów w przyjętej perspektywie Narodowego Programu Leśnego. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania jest jednym z ważnych celów Narodowego Programu Leśnego.

19. Dostęp do dóbr, także wolnych, regulują prawa własności. Funkcjonowanie dominującej leśnej własności państwowej (PGL LP) w otoczeniu gospodarki rynkowej, w tym prywatnej gospodarki drewnem, oraz leśnej własności prywatnej (lasy prywatne), w warunkach społecznego nacisku zarówno na produkcję drewna, jak i na ochronę przyrody w lasach, generuje wiele problemów związanych z dystrybucją dóbr i usług, rekompensat i zachęt finansowych, polityki podatkowej, itp. (**Tomaszewski, Pędziwiatr, Rakoczy**). Przy czym rzecz idzie o formułowanie nowych regulacji prawnych, nie zaś o nowelizację istniejących (**Radecki, Habuda**).

20. Kryzys gospodarczo-finansowy tzw. trwałego rozwoju, obserwowany w ostatnich latach, zwrócił uwagę na potrzebę korekt, przynajmniej w sposobach jego realizacji. Jedną z szans upatruje się w zarządzaniu dobrem wspólnym. Jakkolwiek jest ono kojarzone z własnością państwową, to dotyczy również własności grupowej, komunalnej czy kolektywnej, również prywatnej. Własności tej nie reguluje żadne specjalne prawo oprócz prawa cywilnego i handlowego (**Famielec**), a właśnie w funkcjonowaniu tej kategorii własności upatruje się zaistnienie nowej formy kapitału – kapitału społecznego, opartego o zasady współpracy, kooperacji, samoorganizacji i o zaufanie społeczne (**Famielec**)<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup>Dylematy wspólnej własności próbowała rozwiązać noblistka (2009) Elinor **Ostrom**, uznając własność wspólną (wspólny, zbiorowy sposób działania jednostek w społeczności, zwłaszcza lokalnej) jako konieczną dla rozwoju kolektywnych, koordynowanych organizacji o wysokim stopniu samoorganizacji (do takich należą gminy, osiedla, a nawet spółki kapitałowe), w których działanie pojedynczej jednostki musi być podporządkowane kryterium dobra wspólnego, także z powodu jego własnych interesów. Mając prawo do samoorganizacji społeczność zarządza dobrem wspólnym, poprzez uznanie norm i zasad, które grupa ustali. W tej współpracy istnieje przestrzeń do efektywnego rozwiązywania konfliktów pojawiających się w ramach grupy.

Zgodnie z teorią E. Ostrom dobro wspólne wymaga istnienia społeczności, działającej jako opiekun zasobów (np. samorząd). Teoria unikania „tragedii wspólnego pastwiska” przez prywatyzację i stanowienie tylko indywidualnej własności oraz rynku okazała się fałszywa. Model własności wspólnej E. Ostrom dowodzi w badaniach empirycznych, że wspólnoty z sukcesem zarządzają ziemią, wodą, **lasami** i łowiskami jako dobrem. Ostrom wykazała, że współpracująca społeczność może zarządzać zasobami w sposób zrównoważony, często bardziej efektywnie niż rynek. Łącząc politologię, socjologię, antropologię, ekonomię i inne nauki społeczne Noblistka zmusiła do zrewidowania opinii o kategorii dobra wspólnego. Konwencjonalna ekonomia ma problem ze zrozumieniem i interpretacją dobra wspólnego. To społeczność zamiast jednostki powinna być podstawowym poziomem odniesienia. Dobro wspólne odnosi się do całości – uznając jednostkę i społeczność za wzajemnie zagnieżdżone i przenikające się. To jest zaprzeczenie neoliberalnej ekonomii, uznającej jednostkę za suwerena.

Dobro wspólne wymaga wykroczenia poza pytanie o jego charakter publiczny czy prywatny. To prowadzi do wyjścia poza cenę i pytanie – ile to warto? Czy dobra wspólne należy sprzedawać – czy je mieć, chronić i dbać o nie? (**wg Famielec**).

Społeczność zarządza dobrem wspólnym poprzez uznanie norm i zasad, które grupa ustali. Nasuwa się tu analogia do kanadyjskiej koncepcji lasów modelowych. Można również znaleźć pewne odniesienia do polskich leśnych kompleksów promocyjnych, które w tym świetle wymagałyby istotnych zmian w kierunku udziału społeczności lokalnych i większego nadzoru społecznego. LKP mogłyby stanowić obszar współdziałania sektora publicznego z sektorem prywatnym, np. w formie partnerstwa publiczno-prywatnego, co dla przyszłości lasów w perspektywie Narodowego Programu Leśnego mogłoby stanowić pożądaną ścieżkę rozwoju i pogodzenia różnych grup interesu, często konkurujących ze sobą.

**Rekomendacja (17): Funkcjonowanie dominującej leśnej własności państwowej (PGL LP) w otoczeniu gospodarki rynkowej, w tym prywatnego przerobu drewna i prywatnego przemysłu drzewnego, również prywatnej własności leśnej, w warunkach społecznego nacisku zarówno na produkcję drewna jak i na poszerzanie obszarów chronionych, generuje wiele problemów związanych z dostępnością i dystrybucją dóbr i usług, rekompensat i zachęt finansowych, polityki podatkowej, problemów wynikających z respektowania praw własności, z przenikania się wartości wspólnych z prywatnymi w lasach różnej własności, itp. Chodzi tu głównie o nakładanie się kompetencji, odpowiedzialności, decyzyjności i władczości na styku gospodarki leśnej, ochrony przyrody, łowiectwa, zalesień, zadrzewień, itp.**

**Narodowy Program Leśny powinien stwarzać perspektywy nie tyle kolejnych nowelizacji prawa, co warunki do formułowania nowych, perspektywicznych regulacji prawnych. W ich obrębie powinny być tworzone nowe definicje, opisy, normy i zasady prawne.**

21. Systemy aksjologiczne wynikają z przyjętej antropologii. Zasadnicza różnica zaistniała w koncepcji wartości: najpierw źródłem wartości była ziemia, później praca. Obecnie zaś wartości wytwarzane są nie w procesie produkcji lecz konsumpcji, czyli nie zależą ani od ziemi ani od ilości zaangażowanej pracy, tzn. nie zależą od kosztów produkcji ale od preferencji i wyborów konsumenta. A wybory te, jak twierdzą ekonomiści, można mierzyć pieniężnie. W ekonomii współczesnej pieniądź wciąż pozostaje miarą w wycenach wartości i ma taką przewagę nad innymi ocenami, że jest wolny od światopoglądu czy emocji. Wartość odzwierciedla użyteczność dobra a nie nakład pracy związanej z jego produkcją (odmienną opinię wyraża „Polityka leśna państwa”: *„Lasy dzięki wniesionej pracy człowieka wykorzystującej naturalne siły przyrody dla potrzeb społeczeństwa stały się nierozłącznym elementem współczesnej i przyszłej cywilizacji”*, 1997, I, p. 1). Wycena ekonomiczna ma, siłą rzeczy, charakter antropocentryczny, a *„ekonomiści gotowi są obliczać wartość dóbr i usług tak odległych od tego, co materialne, jak śpiew ptaka”* (Żylicz)<sup>5</sup>. Współczesna ekonomia

---

<sup>5</sup> „Ekonomiści gotowi są obliczać...”, ale nie sposób ekonomistów nie zapytać: ile warte są takie obliczenia, skoro nie chodzi tu o śpiew pojedynczego ptaka, ale o zmniejszanie się światowej różnorodności biologicznej na skutek zmian globalnych, spowodowanych działalnością człowieka i o rolę w tych procesach lasów i gospodarki leśnej? Czy takie obliczenia nie zaciemniają obrazu rzeczywistej wartości przyrody? Bo nie chodzi tu przecież o skalę indywidualnego wyboru, ale o zagrożenia w skali planety i wybór kierunku rozwoju cywilizacji.

Utrzymanie biosfery w sprawności, tzn. zdolnej do zachowania życia w biosferze, nie jest sprawą wyboru czy preferencji grup interesu czy indywidualnego korespondenta ankiety, pytanego o gotowość

dostrzegła ułomność takiego wartościowania przyrody, dlatego w całkowitej wartości ekonomicznej (*Total Economic Value, TEV*) wyróżnia wartości użytkowe (*Use Value, UV*) i wartości pozaużytkowe (*Non-Use Value, NUV*), wartości użytkowe dzieli zaś na bezpośrednio użytkowe (*Direct Use Values, DUV*) i wartości pośrednio użytkowe (*Indirect Use Values, IUV*). Widząc w dalszym ciągu ułomność takiego wartościowania dodaje do pełnego rachunku wartość istnienia (*Existence Value, EV*) i wartość dziedziczenia (*Bequest Value, BV*) (**Żylicz**). Wartość istnienia (EV) np. lasu czy gatunków dzikich zwierząt czy roślin nie jest dobrem, które można kupić lub sprzedać – jest dobrem publicznym. Tak jak jakość środowiska. Wartość istnienia (EV) jest bliska wartości samoistnej (bytowej, ogólnozyciowej), o którą upomina się filozofia przyrody i ekonomiści środowiskowi (**Waloszczyk, Schudy, Francuz, Poskrobko, Polak, Zięba**,.). Różnica polega na tym, że współczesna ekonomia stara się określić wymiar monetarny tych wartości, stosując różne techniki wyceny, w większości oparte o badania ankietowe (subiektywne oceny), tzw. gotowość do zapłaty i wyrażone preferencje (techniki: WTP, WTA, TCM, HPM, CVM, CE i inne; **Żylicz**).

Pro-ekologiczni opozycjoniści poddają w wątpliwość sens takich prób wskazując, że wartości z tytułu istnienia przyrody (lasu, bagien, puszczy, roślin i zwierząt, czystego powietrza, zdrowej wody) są dla człowieka bezcenne i nie podlegają zasadom rynkowym, a więc wycenom monetarnym. Wyceny takie zależą bowiem w dużym stopniu od wychowania, poziomu wiedzy, kultury, świadomości, wykształcenia, pozycji społecznej, itp. osób ankietowanych. Inaczej mówiąc, wyniki takich badań mogą zmienić bardziej programy edukacji, które zmieniają społeczne preferencje, niż zmiany stanu wycenianej przyrody czy środowiska, które ulega degradacji lub rewitalizacji. W takich okolicznościach przydatność monetarnego wartościowania jakości środowiska jest ograniczona. Z tych samych względów metoda transferu wartości wydaje się mieć w wartościowaniu lasu ograniczone zastosowanie. Jeśli wartość Puszczy Białowieskiej ekonomiści wycenią np. na 8 mld PLN, czy to oznacza, że rząd polski sprzeda Puszcze Białowieską, jeśli znajdzie się kupiec, a Puszcza Nadnotecka ma porównywalną wartość?

Antropocentryczna ekonomia bazująca na subiektywnej (ankietowej) ocenie nierynkowych wartości przyrody (np. śpiew ptaka), znajduje alternatywę w nowych kierunkach uprawiania tej dziedziny wiedzy w postaci eko-ekonomii, ekonomii społecznej,

---

poniesienia kosztów za użytkowanie świeżego powietrza, ale imperatywem egzystencjalnym samoświadomego gatunku *Homo sapiens*. Rozstrzygnięcia w tej skali mają podjąć międzynarodowe gremia radzące nad powstrzymaniem i globalną adaptacją gospodarki świata do zmian klimatycznych. Czy gotowość obliczania przez ekonomistów „wartości śpiewu ptaka” nie odsuwa w daleką perspektywę uznania niektórych wartości przyrody za wartości samoistne, nie mające ceny i nie dające się zamieniać na cokolwiek innego? Uznanie wartości wewnętrznej, (obiektywnej, samoistnej) przyrody/lasu otworzyłoby drogę do realnego wartościowania i zajęcia się określaniem progów i norm udziału lasów np. w użytkowaniu ziemi w różnych skalach przestrzeni i różnych poziomach społecznej organizacji (jak również znalezienia miar wartości lasu odpowiednich do skali oddziaływania), oraz kategoryzacją ekosystemów leśnych z punktu widzenia trwałości biosfery, procesów ekologicznych, różnorodności i produktywności biologicznej (np. ile i jakich lasów potrzeba Ziemi, krajom, regionom, gminom itd., ażeby zachować – stosownie do skali - ich pełną przyrodniczą, ekonomiczną i społeczną użyteczność?) (**Rykowski**).



zielonej ekonomii (bioekonomii) czy ekonomii behawioralnej. W tych nowych obszarach należałoby szukać użytecznej dla gospodarki leśnej XXI wieku odpowiedzi na postawione pytania i rozstrzygać wyłaniające się dylematy.

**Rekomendacja (18): Wynik ekonomiczny Lasów Państwowych nie jest miernikiem efektywności/poprawności/gospodarki leśnej. Nie jest również w żadnym stopniu miarą wartości lasów. Wartość lasu należy oceniać analizując zaspokajanie życiowych potrzeb na różnych poziomach społecznej organizacji i w różnych warunkach ekonomicznych, przyrodniczych i społecznych. Potrzebą społeczną artykułowaną na najwyższym, globalnym poziomie jest zapewnienie udziału lasów w utrzymaniu biosfery zdolnej do zamieszkania oraz zachowanie globalnej różnorodności biologicznej. Narodowy Program Leśny powinien identyfikować potrzeby społeczne na poziomie kraju, regionów i gmin i uzgadniać/wskazywać sposoby zaspokajania tych potrzeb. Rozwój powinien polegać na różnicowaniu zagospodarowania lasu stosownie do zaistniałych warunków i potrzeb.**

22. Ponieważ istnieje konfliktowość funkcji lasu (np. najczęściej przywoływane konflikty między funkcjami surowcowymi, rekreacyjnymi i ochronnymi), postulat wielofunkcyjności jest trudny do spełnienia dla gospodarki leśnej bez przyjęcia celów częściowych, rozdzielonych w przestrzeni i czasie (Żylicz, Degórski). Tak należałoby rozumieć leśnictwo wielofunkcyjne, które realizuje funkcje lasu różnicując sposoby gospodarowania, stosownie do preferowanych/wybranych w różnym miejscu i czasie funkcji/celów gospodarowania. Narodowy Program Leśny powinien postawić pytanie o poziom i skalę realizacji wielofunkcyjności: na jakim obszarze i w jakich warunkach przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych byłby sens realizować wielofunkcyjność? Na małym obszarze (jak małym?) nie ma to sensu; czy możliwe jest na obszarze nadleśnictwa? Więcej szans ma obszar RDLP; z pewnością postulat wielofunkcyjności można realizować na odpowiednio dużym obszarze, np. na szczeblu kraju. Oznacza to różnicowanie gospodarki i realizację celów częściowych. W tak rozumianym leśnictwie wielofunkcyjnym mniejszej wagi nabiera konfliktowość funkcji lasu, która może być również łagodzona poziomem inwestycji.

**Rekomendacja (19): Kluczowym dla Narodowego Programu Leśnego i dla bieżącej polityki leśnej jest rozumienie wielofunkcyjności, tzn. rozróżnienie wielofunkcyjności lasu i wielofunkcyjności gospodarki leśnej. „Las wielofunkcyjny” jest strukturą przyrodniczą służącą zaspokajaniu różnorodnych potrzeb i spełniająca różnorakie usługi środowiskowe: „Każdy las, niezależnie od intencji gospodarza, jest z natury rzeczy wielofunkcyjny” (patrz: „Zasady hodowli lasu”, 2011). Oznacza to wielofunkcyjność potencjalną lasu, która może być realizowana poprzez bierne korzystanie z tych funkcji, na które w danym miejscu i w danym czasie znalazł się odbiorca lub zaistniało na nie zapotrzebowanie. „Wielofunkcyjna gospodarka leśna” natomiast jest celowym, aktywnym działaniem gospodarza, zmierzającym do zaspokojenia potrzeb i udostępnienia usług, stosownie do zapotrzebowania i na poziomie społecznie pożądanym, w danym miejscu i czasie. Dlatego kwestią zasadniczą jest**

**decyzja gospodarza, na jakim poziomie i w jakiej skali powinna być realizowana wielofunkcyjność lasu i wielofunkcyjność gospodarki leśnej.**

**Postulat wielofunkcyjności może być spełniony poprzez przyjęcie celów cząstkowych w różnym miejscu i czasie, realizując wszystkie funkcje „lasu wielofunkcyjnego” i dbając o ich równowagę w określonej skali czasoprzestrzeni.**

23. Gospodarka leśna nie może być prowadzona w oderwaniu od przestrzeni, w której się odbywa i w której funkcjonuje las. W kwietniu 2012 roku Rada Ministrów przyjęła „Strategię zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa na lata 2012-2020”, kilka miesięcy później „Strategię rozwoju kraju 2020”, w 2013 zaś Rada Ministrów przyjęła „Plan działań służący realizacji koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030”. W żadnym z tych dokumentów lasy nie są wskazane jako element strategiczny: ani jako narzędzia równowagi rozwoju terenów wiejskich, ani w strategii rozwoju kraju (kraju, w którym zajmują prawie 1/3 powierzchni), jak również w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (2003). W żadnym z nich nie ma wydzielonych zadań dla gospodarki leśnej i lasów. Zwiększanie lesistości, poza efektem statystycznym, odbywało się dotychczas bez dużego wpływu na spójność systemu przyrodniczego Polski nie zmniejszała się też znacząco duża fragmentacja kompleksów leśnych (**Degórski**). Stąd wypływają ważne zadania dla gospodarki leśnej oraz programów zalesieniowych w zakresie delimitacji obszarów funkcjonalnych, tworzenia korytarzy ekologicznych, a poprzez uzyskiwanie większej spójności przestrzeni przyrodniczej budowanie krajobrazów o wyższym potencjale biologicznym (**Degórski**). Działania w tym zakresie są tym pilniejsze, że planowany szybki rozwój infrastrukturalnych inwestycji liniowych, rozrastanie się sieci osadniczej i rozwój urbanizacji w terenach wiejskich pogorszy stan obecny i nasilać się będą procesy fragmentacji obszarów leśnych. Las jest szczególnym, interakcyjnym elementem krajobrazu: kształtując takie elementy jak topoklimat, stosunki wodne, potencjał biologiczny, estetykę krajobrazu, sam pozostaje pod silnym wpływem czynników środowiska geograficznego.

***Rekomendacja (20): Narodowy Program Leśny powinien służyć zintegrowaniu planowania urzędniowego z działaniami gospodarczymi i społecznymi w układach przestrzennych opartych o naturalne granice w nawiązaniu do ich predyspozycji przyrodniczych, we współdziałaniu z innymi podmiotami i instytucjami realizującymi koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Planowanie urzędniowe powinno wyznaczyć obszary lasów o różnym stopniu wielofunkcyjności (również lasy „jednofunkcyjne”), co umożliwiłoby współpracę i realizację koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju oraz ułatwiłoby prace planistyczne, zarządzanie przestrzenią oraz ochronę i kształtowanie krajobrazu (patrz: inicjatywa ustawodawcza o ochronie krajobrazu). (Przy takim podejściu możliwa jest realizacja koncepcji lasów o ograniczonych funkcjach w wielofunkcyjnym krajobrazie.).***

***Rekomendacja (21): Warunkiem prawidłowego funkcjonowania gospodarki człowieka w środowisku przyrodniczym i przyrody w kontakcie z gospodarką jest istnienie funkcyjnych powiązań między systemami gospodarczymi (ekosystemy leśne wykorzystywane gospodarczo, ekosystemy rolne, gospodarstwa hodowlane,***

gospodarstwa agro-leśne), a systemami obszarów chronionych (w tym z siecią Natura 2000) oraz z naturalnymi i specjalnie tworzonymi korytarzami ekologicznymi. Narodowy Program leśny powinien poddać analizie istniejącą sieć obszarów chronionych w lasach, mnogość nakładających się na siebie form ochrony i istniejących programów, źródeł finansowania oraz ocenić ich skuteczność.

**Rekomendacja (22):** W Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, „Krajowy program zwiększania lesistości”, strategię adaptacji do zmian klimatycznych oraz w plany urządzania lasu należy włączyć zintegrowany plan tworzenia korytarzy ekologicznych oraz program zadrzewień. Od okresu transformacji ustrojowej zadrzewienia jako działania pro-środowiskowe związane z gospodarką leśną przestały być obiektem zainteresowań jakiegokolwiek struktury państwa. Z uwagi na walory środowiskowe, klimatyczne, krajobrazowe, jak i powiązania z produkcją drewna zadrzewienia powinny doczekać się specjalnego programu i znaleźć się w orbicie planowania i działań perspektywicznych Narodowego Programu Leśnego.

**Rekomendacja (23):** „Drzewostanowy” system planowania leśnego, nastawiony na produkcję drewna, jest nieefektywny i niewystarczający. Tradycyjnie ogranicza się do przestrzeni leśnej, wyznaczonej granicami polno-leśnymi, wodno-leśnymi, granicami własności, administracyjnymi itp. Dotychczasowym elementem planowania jest drzewostan. Przyjmując nowe cele planowania i inne wartości lasu, w tym wartości zewnętrzne, planowanie leśne powinno przyjąć inne skale czasoprzestrzenne, w których wartości te powstają, przebiegają i są realizowane. Ekosystem leśny jest zintegrowany według bardziej ogólnej koncepcji niż drzewostan. Takiej, jak krajobraz czy zlewnia, w których funkcjonuje jako partner z innymi elementami strukturalnymi i w których ujawniają się wszystkie jego użyteczności i następuje ich realizacja bez względu na istniejące granice ale zgodnie z czasoprzestrzennym kontinuum. Nieadekwatność dotychczasowych metod planowania leśnego ilustruje rozdźwięk między praktyką a potrzebami społecznymi i gospodarczymi. Kryzys jest szczególnie ostry w zderzeniu stref wpływów oraz wyznaczania prawnych i organizacyjnych kompetencji i odpowiedzialności między gospodarką leśną a ochroną przyrody, gospodarką leśną a łowiectwem, gospodarką leśną a turystyką i rekreacją, gospodarką wodną czy planowaniem przestrzennym. Planowanie leśne jest bezradne wobec konfliktów prawnych, organizacyjnych, politycznych mimo wprowadzanych rozwiązań, jak leśne kompleksy promocyjne, systemy certyfikacji, programy ochrony przyrody nadleśnictw, lasy referencyjne. Ma miejsce zwielokrotnienie poziomów decyzji, a powstający chaos pogłębia istnienie wartości nierynkowych i kryteria jakościowe. Sformalizowane i zrjonalizowane planowanie leśne nie jest przystosowane do zaistniałej sytuacji. Potrzebne są inne modele planowania leśnego.

**Rekomendacja (24):** Istnieje potrzeba weryfikacji koncepcji, trybu i kryteriów powoływania oraz programów realizowanych w leśnych kompleksach promocyjnych. W świetle nowych inicjatyw dotyczących przyrodniczych obszarów funkcjonalnych (np. w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju), leśnych obszarów funkcjonalnych

(patrz np. „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej”, R. 10. Zeszyt 3 (19) / 2008) oraz **projektów zagospodarowania krajobrazu** (np. wykorzystanie koncepcji lasów modelowych w projekcie „*Baltic Landscape*”), **należy dokonać analizy możliwych powiązań i ustalić spójne kryteria oraz zintegrowane programy działań. Podstawą wyboru lokalizacji obszaru funkcjonalnego, jego delimitacja oraz główne zadania programowe powinny być ustalane z udziałem wszystkich zainteresowanych grup interesu w oparciu o predyspozycje przyrodnicze, warunkowania ekonomiczne oraz potrzeby społeczne.**

24. Normatywne aspekty lasów i gospodarki leśnej nie wyczerpują się w Ustawie o lasach. Obowiązująca od przeszło 20 lat ustawa była już kilkadziesiąt (!) razy nowelizowana, tzn. dopasowywana do zachodzących zmian lub nowelizacja rozwiązywała doraźne potrzeby. Mimo to rozwiązania przyjęte w Ustawie o lasach są ciągle niewystarczające (**Rakoczy**). Przede wszystkim ustawa nie wypracowała koncepcji własności publicznej, a jedynie własności Skarbu Państwa. Wprawdzie własność Skarbu Państwa jest własnością publiczną, ale nie każda własność publiczna jest własnością Skarbu Państwa. Podobne niejasności dotyczą narodowego charakteru zasobów leśnych: własność Skarbu Państwa gwarantuje narodowy charakter zasobów, ale nie jest to, jak się okazuje, wystarczające do ochrony interesu narodowego w lasach i powstaje specjalna Ustawa o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (2001). Ale i ta ustawa jedynie ogranicza, ale nie zabezpiecza przed przenoszeniem praw własności (**Rakoczy**). Postulat objęcia lasów konstytucyjną ochroną zgłaszano w doktrynie prawa ochrony środowiska, jak dotychczas bez rezultatu. Ogólny kierunek kolejnych nowelizacji Ustawy o lasach dowartościowywał funkcje ochronne lasu i działania gospodarki leśnej związane z ochroną przyrody w lasach, nadając coraz wyższy priorytet funkcjom ekologicznym, relatywnie degradując funkcje produkcyjne (**Habuda, Radecki**). Ścisły związek leśnictwa z ochroną przyrody widać najwyraźniej w regulacji dotyczących zagospodarowania lasów na obszarach Natura 2000. Pojawiły się spory kompetencyjne między dyrekcjami regionalnymi Lasów Państwowych i dyrekcjami specjalnie powołanej służby ochrony środowiska o uprawnieniach administracji państwowej (GDOŚ, RDOŚ).

25. Z punktu widzenia przedmiotu regulacji prawnych, jakim jest las, można wskazać co najmniej 11 aktów prawnych lub ich fragmentów (**Habuda, Radecki**), które należałoby zaliczyć do *prawa leśnego*. Do ważniejszych należą ustawy: Prawo łowieckie (1995) i Prawo ochrony środowiska oraz Ustawa o ochronie przyrody (2004) oraz tworzona Ustawa o odnawialnych źródłach energii (OZE). Szczególnie istotne znaczenie ma powiązanie gospodarki leśnej, tzn. prawa leśnego, z prawem łowieckim i prawem ochrony przyrody. Zważywszy, że zarządzanie zwierzyną (gospodarka łowiecka) zawsze było i jest integralną częścią gospodarki leśnej, stwierdzenie w prawie łowieckim: „*Łowiectwo (...) oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej*” było utworzeniem dwuwładzy o niejasnym podziale stref odpowiedzialności i kompetencji. Podobna sytuacja ma miejsce w zderzeniu z prawem ochrony środowiska i ochrony przyrody, gdzie dwuwładza funkcjonuje na wielu polach stwarzając konflikty i powielając plany i programy.

Sprawy komplikują różnice między formami własności - między lasami publicznymi a lasami niepublicznymi. W przypadku łowiectwa chodzi zwłaszcza o udostępnienie prywatnego lasu do polowań oraz rozliczanie szkód łowieckich. Jeszcze ściślej niż gospodarka łowiecka powiązana jest z gospodarką leśną ochrona przyrody: zakresy dwóch ustaw pokrywają się ze sobą. Dualizm prawny pociąga za sobą negatywne skutki w zakresie planowania (np. na obszarach Natura 2000), kompetencji, procesów decyzyjnych, źródeł finansowania i stosowanych instrumentów zagospodarowania i ochrony. Rozmywa się problem odpowiedzialności za powierzony obszar (**Rakoczy**). Tym bardziej, że organy PGL LP, w przeciwieństwie do organów ochrony przyrody (GDOŚ, RDOŚ), nie są administracją publiczną i nie mają zdolności władczych. Zjawisko to jest wysoce niepokojące i wymaga szybkiej interwencji ustawodawcy. Specjalnej analizy wymagają kwestie wykroczeń przeciwko lasom oraz przepisy prawa cywilnego, których dotyczy Ustawa o lasach, w tym: kwestie własności i korzystania z lasów, służebność, odpowiedzialność cywilno-prawna, pozyskiwanie runa oraz podmiotowość prawna.

Regulacje dotyczące zalesiania są rozdzielone i znajdują się w czterech różnych dokumentach (**Habuda, Radecki**). Duże rozproszenie materii lub dezintegracja prawa leśnego jest oczywista (**Rakoczy**). Ale również działania integracyjne nie są oceniane jako bezwzględnie trafne, np.: objęcie wszystkich lasów jedną ustawą bez względu na formę własności. Nie uchroniło to bowiem przed koniecznością zapisów, które odnoszą się wyłącznie do jednej kategorii lasów. W perspektywie NPL wypracowanie nowej koncepcji regulacji leśnych wydaje się konieczne.

**Rekomendacja (25): Regulacje leśne/dotyczące lasów i gospodarki leśnej powinny zyskać spójną, prawną, ogólną koncepcję, która brałaby pod uwagę wyłaniające się dylematy: (1) czy prawo leśne ma być częścią szerszej koncepcji prawnej ochrony środowiska i pozostawać w ścisłym powiązaniu z prawem ochrony przyrody, czy też stanowić samodzielne regulacje, skoro większość narzędzi ochrony (poza ochroną techniczną) tkwi w lasach i w gospodarce leśnej? (2) Czy regulacjom prawnym powinny być poddane narzędzia czy przedmiot ochrony? (3) Czy należy utrzymać zasadę jedności leśnictwa bez względu na formę własności lasów, zawartą w Ustawie o lasach z 1991 roku? (4) Jeśli użytkowanie przyrody ma być formą ochrony czynnej to czy prawo ochrony przyrody nie ograniczyć do ochrony konserwatorskiej? Czy uzasadnione jest łączenie ochrony gruntów leśnych z ochroną gruntów rolnych? Jak regulować dostępność lasów prywatnych, tzn. jak godzić prawo własności z dostępnością do dobra wspólnego?**

Udział gospodarki leśnej w rozwoju gospodarczym kraju nie jest dostatecznie prawnie uregulowany<sup>6</sup>. Istnieje pilna potrzeba określenia prawnych ram: z jednej strony wkładu finansowego, pochodzącego z nadwyżek wypracowanych przez Lasy Państwowe, w rozwój gospodarki kraju i ochrony przyrody w Polsce, z drugiej –

---

<sup>6</sup> Patrz: <http://www.lasy.gov.pl/zakladki/aktualnosci/lasy-panstwowe-wspomoga-budzet-panstwa>

Nowelizacja ustawy o lasach pod koniec 2013 roku, zobowiązująca Lasy Państwowe do wpłaty do budżetu państwa w 2014 i 2015 po 800 mln PLN, była decyzją doraźną, arbitralną, nie wynikającą z obowiązujących regulacji czy racjonalnego rachunku ekonomicznego.

określenia zobowiązań państwa wobec Lasów Państwowych jako inwestora w dobra publiczne i w tworzenie ogólnospołecznych wartości.

*Rekomendacja (26):* Natura przepisów leśnych powinna być troista: powinny to być normy prawne regulujące oddziaływanie człowieka na lasy w celu: (1) wielokierunkowego użytkowania lasów; (2) przeciwdziałania negatywnym skutkom dla człowieka; (3) przeciwdziałania niekorzystnym przeobrażeniom dla przyrody. Komplementarne i uporządkowane zarządzanie lasami wymaga przygotowania projektu takiego aktu prawnego, który ureguluje całościowo problematykę gospodarki leśnej i jej powiązania przede wszystkim z ochroną środowiska, ochroną przyrody i łowiectwem. Istnieją wszelkie przesłanki merytoryczne i formalne aby przyszedł akt legislacyjny nazwać „Ustawą – Prawo leśne” (podobnie jak: Prawo wodne, Prawo geologiczne – lasy bowiem, tak jak woda i zasoby geologiczne, stanowią infrastrukturę niezbędną do życia). Chodzi o pogodzenie ochrony środowiska z rozwojem gospodarczym i wyjście poza aspekt konserwatorski. Zaliczenie lasów do strategicznych zasobów naturalnych kraju (ustawa z 2001 roku) należy wzmocnić poprzez zapis konstytucyjny, traktując lasy jako dobro wspólne o samoistnej wartości. Jedynie zapis konstytucyjny może oddalić groźbę prywatyzacji lasów publicznych i chronić skutecznie ich narodowy charakter.

26. W planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym lasy i gospodarka leśna występują wyłącznie z punktu widzenia zmian w formach użytkowania gruntów tzn. przeznaczania ich na inne cele, nie zaś z punktu widzenia ich funkcji w krajobrazie czy celów samej gospodarki leśnej. Nie ma równoległości między planami urzędzenia lasu a planami zagospodarowania przestrzennego: w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego uwzględnia się plany urzędzenia lasu, w planach urzędzenia natomiast brak jest takich powiązań z planami przestrzennego zagospodarowania. W ten sposób prowadzone są dwa różne postępowania planistyczne, a w praktyce dochodzi do sytuacji kolizyjnej, kiedy do realizacji wchodzi dwa różne rozwiązania dotyczące tego samego obszaru (**Gruszecki**). Do podobnej kolizji dochodzi między prawem leśnym a prawem geodezyjnym i kartograficznym (1989), w oparciu o które prowadzona jest ewidencja gruntów leśnych. Pojawia się tu potrzeba ustawowej definicji lasu, dotychczasowa bowiem obniża skuteczność prawa (np. kwalifikacja gruntów pod zabudowę rekreacyjną w lasach) (**Gruszecki**). Korekty wymaga spójność prawa leśnego z szeroko rozumianym prawem administracyjnym. Poprawę prawa leśnego należy upatrywać w lepszym definiowaniu pojęć mających kluczowe znaczenie z punktu widzenia gospodarki leśnej (jak np. „las” lub „grunt leśny”). Niezbędne jest utworzenie legalnych (prawnie obowiązujących) definicji pojęć stosowanych w gospodarce leśnej. Podobnie jak wprowadzenie do programów nauczania nauki prawa leśnego i jego interdyscyplinarnej interpretacji.

27. Ustawa o lasach zobowiązuje PGL Lasy Państwowe do prowadzenia ilościowej i wartościowej ewidencji majątku Skarbu Państwa a więc ustalania wartości lasów. Mówi o tym również Zarządzenie nr 26 Dyrektora Generalnego LP z 2010 roku. Znajomość wartości lasu jest konieczna w wielu działaniach: w rachunku wyników działalności gospodarstwa

leśnego, ocenie efektywności przedsięwzięć gospodarczych, zmiany formy użytkowania, najczęściej dotychczas w przypadku odszkodowań z tytułu wywłaszczenia lub szkód powodowanych przez czynniki zewnętrzne. Przede wszystkim jednak wartość lasu jest potrzebna przy ocenie udziału leśnictwa w tworzeniu dochodu narodowego i urealnieniu udziału lasów i gospodarki leśnej w tworzeniu wartości dodanej i produktu krajowego brutto (PKB) (**Zajęc**). Nie wystarczają w tym wypadku metody wyceny wartości drzewostanów. Na poziomie operacyjnym wycenie wartości drzewostanów służą tablice wskaźników wartości, które powstały w 1973 roku i do chwili obecnej były nowelizowane ośmiokrotnie, ostatnio w 2013 roku. Wszystkie wprowadzane zmiany nie oderwały się od głównej koncepcji wartościowania lasu, tzn. wartościowania w istocie drzewostanu. Ostatnia nowelizacja wprowadza metodę inwestycyjną, opartą o dyskontowanie lub prolongowanie przepływów pieniężnych, która zakłada czysto rynkowy mechanizm wartościowania: racjonalny inwestor zapłaci za las jedynie kwotę równą lub niższą od zdolności przynoszenia dochodu (**Zajęc**). Jest to podejście degradujące wartości zewnętrzne, nie oddające wartości rzeczywistej i oddalające uznanie wartości samoistnych. Podejście to jest zgodne z teorią mówiącą, że pieniądz ma różną wartość w czasie i że jest więcej wart obecnie niż w przyszłości, a to oznacza, że konsumpcja jakiegokolwiek dobra obecnie jest wyżej ceniona dzisiaj niż jutro.

Taka filozofia jest sprzeczna z koncepcją trwałej gospodarki i pokoleniową odpowiedzialnością za gospodarowanie przyrodą. Istnieje pilna potrzeba prac - nie nad kolejną nowelizacją tablic wskaźników wartości - ale nad nowym paradygmatem wartościowania lasu. W pracach należałoby uwzględnić istniejące koncepcje wartościowania nieruchomości leśnych, w których wartość jest atrybutem użyteczności (**Tomaszewski**). Do momentu osiągnięcia nowego metodologicznego podejścia należy w praktyce leśnej rachunkowości wykorzystać istniejące metody wartościowania pozaprodukcyjnych/publicznych funkcji lasu i stworzyć w tym celu stosowne uregulowania prawne.

**Rekomendacja (27): Skodyfikowany system wartości to przepisy prawa. Z uwagi na kolejną nowelizację Ustawy o lasach oraz liczne rozbieżności obowiązującego prawa „okołołesnego” i prawne kontrowersje oraz niejasne interpretacje, które wyłoniły się w trakcie obrad panelu WARTOŚĆ (zwłaszcza: nakładanie się kompetencji istniejących ustaw, głównie Ustawy o lasach, ustawy Prawo łowieckie i Prawo ochrony środowiska oraz Ustawy o ochronie przyrody, niedoskonałości w zakresie wyceny lasu i szacowania strat i odszkodowań leśnych, braki w jednolitym traktowaniu różnych kategorii własności lasu, itd., zaistniała potrzeba całościowej regulacji problematyki leśnej. Oznacza to potrzebę zorganizowania oddzielnego panelu PRAWO, którego zakres i program zostaną sformułowane po konsultacjach niniejszego raportu.**